

POSTANOWIENIE

13 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 13 grudnia 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa K.T.
przeciwko P. spółce akcyjnej w B.
o zapłatę, rentę i ustalenie,
na skutek skargi kasacyjnej K.T.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 23 czerwca 2023 r., I ACa 238/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanego.**

A.W.

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do przytoczonych przesłanek, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w

kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Powód wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z powołaniem się na jej oczywistą zasadność w odniesieniu do podstaw kasacyjnych, które wymienił w pkt 1,2,3,6,7,8,9 skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), a mianowicie naruszenia: a) art. 233 § 1, art. 290, art. 278 § 1, art. 316 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. polegającego na dowolnej ocenie Sądu Apelacyjnego polemizującej w sferze wymagającej wiadomości specjalnych z pisemną opinią instytutu i wnioskami biegłych, że nawracające zakażenia układu moczowego nie powodują trwałego procentowego poziomu uszczerbku na zdrowiu, że zaburzenia układu immunologicznego nie powodują uszczerbku na zdrowiu, zaprzeczenie, że ocena poziomu uszczerbku na zdrowiu w chwili zawarcia ugody w 2001 r. ustalona na poziomie 100% była zbyt lakoniczna i ogólna, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż naruszenie przepisów procesowych prowadziło do zaniżenia przez Sąd Apelacyjny przyjętego przez biegłych poziomu procentowego uszczerbku na zdrowiu, a tym samym do nienależytego uwzględnienia okoliczności istotnych dla oceny odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia należnego powodowi; b) art. 445 § 1 k.c. przez jego wadliwe zastosowanie, polegające na nieprawidłowym i niepełnym uwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny kryteriów, jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia, co doprowadziło do nieuzasadnionego obniżenia wysokości zasądzzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia; (b) art. 445 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że za tzw. nową krzywdę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie mogą być uznane skutki doznanego uszkodzenia ciała powstałe na skutek wypadku, które pojawiły się po zawarciu ugody, a które nie mogły być, obiektywnie z medycznego punktu widzenia, dostrzeżone i ocenione, co doprowadziło do nieuzasadnionego zaniżenia wysokości zasądzzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia; (c) art. 444 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i nieprawidłowe i niepełne uwzględnienie przez Sąd Apelacyjny kryteriów, jakimi należy kierować się przy ustalaniu czasookresu opieki w ciągu doby nad osobą niepełnosprawną; (d) art. 65 § 1 i § 2 oraz art. 917 k.c., przez niewłaściwą wykładnię ugody sądowej dotyczącej zadośćuczynienia i

uznanie, że roszczenia dochodzone niniejszym pozwem nie mogą być uznane w całości, gdyż wysokość ustalonego w ugodzie zadośćuczynienia obejmowała także krzywdy mogące ujawnić się w przyszłości oraz że zawarta ugoda skutecznie i zgodnie z prawem określała wysokość zadośćuczynienia za uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia powoda; (e) art. 357¹ k.c. przez niezastosowanie i uznanie na gruncie sprawy, że pomimo nadzwyczajnej zmiany stosunków ugoda sądowa zawarta w 2001 r. jest wiążąca, a wysokość zadośćuczynienia nie może być zmieniona do kwoty adekwatnej w chwili orzekania; (f) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 442¹ § 3 k.c. w zw. z art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538) przez błędną wykładnię i uznanie, że powód nie ma interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Uzasadnienie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jako przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania wymaga powołania się na kwalifikowaną postać naruszenia zaskarżonym orzeczeniem przepisów prawa materialnego lub procesowego i przeprowadzania wywodu zmierzającego do jego wykazania. Oczywistość naruszenia ma miejsce wówczas, gdy jest ono widoczne *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia. Szczególna podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga samodzielnego czyli odrębnego od podstaw kasacyjnych wskazania i wykazania naruszenia konkretnego przepisu prawa (procesowego lub materialnego), które jest oczywiste i bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że objęty skargą wyrok jest wadliwy i dlatego skarga powinna zostać przyjęta do rozpoznania. Powód tego wymagania nie spełnił. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na jej oczywistą zasadność, odwołał się bowiem wprost do podstaw skargi kasacyjnej, a ich uzasadnienie powielił w uzasadnieniu tego wniosku.

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1, art. 290, 278 § 1, 316 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez dowolną ocenę opinii instytutu i wniosków biegłych, która ma być – zdaniem powoda – sprzeczna z opinią biegłych, stanowią w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym polemikę z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dowodów, która do tych ustaleń doprowadziła. Dla Sądu

Najwyższego, gdyby rozpoznawał skargę kasacyjną, przyjęta podstawa faktyczna zaskarżonego orzeczenia byłaby wiążąca (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Zarzucanej sprzeczności między wnioskowaniem Sądu a opinią biegłych trudno się jednak dopatrzeć, gdyż Sąd na podstawie wyników z dowodu opinii biegłych wnioskował o tym, jaka niemożliwa do przewidzenia krzywda powoda ujawniła się po 2001 r., a zatem po ustaleniu przez strony zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną powodowi czynem niedozwolonym.

Wypadek komunikacyjny, w związku z którym powód dochodzi roszczeń miał miejsce w 1996 r., a w 2001 r. powód i pozwany zawarli ugodę, w której określili rodzaj i wysokość świadczeń należnych powodowi na podstawie przepisów o odpowiedzialności sprawcy za czyn niedozwolony, w tym zadośćuczynienie, którego podstawą jest art. 445 § 1 k.c. Uzgodniona przez strony kwota 110.000 zł zadośćuczynienia była w realiach z 2000 r. świadczeniem wysokim (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1999 r., II CKN 653/98, z 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98) i niewątpliwie nie odbiegającym od przyznawanych w związku za krzywdę zbliżoną do tej, której doznał powód (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98). Ustalając tę wysokość zadośćuczynienia strony musiały uwzględniać, że w systemie polskiego prawa należne poszkodowanemu czynem niedozwolonym obok odszkodowania zadośćuczynienie pieniężne z art. 445 § 1 k.c. za krzywdę jest świadczeniem w zasadzie jednorazowym i ta sama krzywda, choćby jej postać ulegała zmianom, nie uzasadnia wystąpienia o więcej niż jedno zadośćuczynienie. Dopiero ujawnienie się w przyszłości innej, całkowicie odrębnej krzywdy, wynikłej z tego samego zdarzenia sprawczego, której nie można było w ramach podstawy poprzedniego sporu przewidzieć, uzasadnia przyznanie pokrzywdzonemu kolejnego zadośćuczynienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1998 r., II CKN 608/97; z 20 października 2004 r., I CK 321/04; z 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11; z 28 stycznia 2015 r., II CSK 182/14, z 6 lutego 2024 r., I PSKP 26/22).

Respektując powyższe ustalone zasady wykładni i stosowania art. 445 § 1 k.c., Sądy *meriti* w niniejszej sprawie przyznały powodowi dalsze zadośćuczynienie za tę postać krzywdy, która dotknęła powoda po zawarciu z pozwanym ugody z 2001 r. Powód kwestionuje wysokość zasądzzonego na jego rzecz kolejnego

zadośćuczynienia, lecz znowu stwierdzić trzeba, że jeśli odnieść ją nie do krzywdy ujawnionej i skompensowanej w 2001 r., lecz do tej, która ujawniała się po zawarciu ugody, to przyznane powodowi zadośćuczynienie nie jest niższe niż zasądzone w zbliżonych okolicznościach. Za tę dalszą (kolejno powstałą) krzywdę powód pierwotnie żądał dalszych 30.000 zł i dopiero w piśmie z 23 kwietnia 2021 r. rozszerzył żądanie o 270.000 zł (k. 592). Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej co do roszczeń o zadośćuczynienie dochodzonych na podstawie art. 445 § 1 k.c. sprawia, że o zasadności apelacji oraz skargi kasacyjnej kwestionującej wysokość przyznanej z tego tytułu sumy pieniężnej można mówić wówczas, gdy w stanie faktycznym danej sprawy, wysokość ta jest rażąco zaniżona albo zawyżona. W orzecnictwie Sądu Najwyższego przeważa też stanowisko, że w podobnych sprawach, na podstawie art. 445 § 1 k.c., powinny być przyznawane zadośćuczynienia w zbliżonych wysokościach.

Art. 357¹ k.c., dopuszczający oznaczenie przez sąd innej niż uzgodniona przez strony wysokości świadczenia z łączącego je stosunku prawnego w razie, gdyby doszło do takiej nadzwyczajnej zmiany stosunków, że spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażącą stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, nie mógł być przez Sądy *meriti* zastosowany w odniesieniu do zadośćuczynienia ustalonego umownie, gdyż zastosowanie powołanego przepisu wymaga zgłoszenia stosownego żądania. Powód 17 czerwca 2021 r., (k. 641) zgłosił żądanie zmierzające do zwaloryzowania sumy gwarancyjnej, wyznaczającej poziom odpowiedzialności pozwanego wobec niego i o tym żądaniu rozstrzygnęły Sądy *meriti*. Nie żądał natomiast, żeby Sąd zastosował art. 357¹ k.c. w odniesieniu do ugodzonej z pozwanym w 2001 r. wysokości zadośćuczynienia. W sytuacji związania sądu żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.) nie ma zatem nie tylko potrzeby, lecz także możliwości rozważania, czy żądanie zwaloryzowania zadośćuczynienia mogłoby być uznane za zasadne.

Skoro pozwany nie kwestionuje zasady jego odpowiedzialności w stosunku do powoda, to nie budzi wątpliwości stanowisko Sądów *meriti* o braku interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Powód powołał się też na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), które powiązał z podstawami skargi kasacyjnej przytoczonymi w pkt 4 i 5, a nich zarzucił, że wyrok Sądu Apelacyjnego „został wydany z naruszeniem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 36 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz w związku z art. 9 ust. 1 pkt a w zw. z pkt 2 i 12 Preambuły Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103M/E z 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczania od takiej odpowiedzialności poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że nie istnieje obiektywna wartość i skala wartości przy ustalaniu należytej kwoty zadośćuczynienia i która stanowi punkt odniesienia dla kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, a także poprzez uznanie, że kwota sumy gwarancyjnej nie współtworzy pojęcia przeciętna stopa życiowa społeczeństwa i nieodniesienie kwoty zadośćuczynienia do minimalnej sumy gwarancyjnej w taki sposób, aby stanowiła pełne i sprawiedliwe odszkodowanie (odpowiednia kwota zadośćuczynienia) dla poszkodowanego który odniósł bardzo ciężkie obrażenia” oraz „art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do niewyodrębnienia kwoty zadośćuczynienia za krzywdy przyszłe jak również do nieporównania kwoty zasądzonej do przeciętnej stopy życiowej z liczbą lat trwania dalszego życia powoda, co prowadzi do braku szczególnie wnikliwej analizy zadośćuczynienia za krzywdy przyszłe a tym samym stanowi o rażącym naruszeniu prawa”.

Zgodnie z ustaloną linią orzecznictwa, powołanie się na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego jako na przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga zidentyfikowania problemu o charakterze abstrakcyjnym, nierozstrzygniętego w dotychczasowym orzecznictwie i wymagającego pogłębionej wykładni. Skarżący powinien to zagadnienie sformułować oraz przedstawić argumentację jurydyczną uzasadniającą tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych w związku ze stosowaniem przepisów, na tle których ono powstało. Zagadnienie powinno być ponadto „istotne” z uwagi na wagę problemu interpretacyjnego, którego dotyczy dla systemu prawa. Skoro

jednak skarga kasacyjna jest wnoszona w konkretnej sprawie, to zarówno charakter rozpoznawanego roszczenia, jak i ustalony przez sądy *meriti* stan faktyczny, którym Sąd Najwyższy byłby związany (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), musi pozostawać w związku z przedstawionym przez skarżącego zagadnieniem prawnym i pozwalać na jego rozstrzygnięcie.

Powód we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w istocie nie sformułował zagadnienia prawnego w znaczeniu przytoczonym wyżej, lecz jedynie zarzut w stosunku do orzeczenia Sądu Apelacyjnego, pozostający w związku z forsowaną przez niego także w postępowaniu apelacyjnym tezą, że kwota zadośćuczynienia, którą uzgodnił z pozwanym w 2001 r. (łącznie 110.000 zł) oraz przyznanego mu zaskarżonym wyrokiem za ujawnioną dalszą krzywdę, jest niższa niż ta, której ostatecznie zażądał w rozszerzonym 23 kwietnia 2021 r. powództwie. Skoro już jednak doszło do skompensowania istotnej części krzywdy powoda kwotą, którą uzgodnił z pozwanym i wypłaconą mu dwadzieścia lat temu, to w postępowaniu w niniejszej sprawie Sądy *merti* musiały ustalić czy poi tym momencie ujawniła się nowa postać krzywdy u powoda, taka, która nie istniała i – jako następstwo zdarzenia szkodzącego – nie była możliwa do przewidzenia w 2001 r. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie zmierzało do zweryfikowania twierdzeń powoda odnośnie do aktualnego stanu jego zdrowia pozostającego w związku z wypadkiem z 1996 r., lecz nie objętych kompensacją w 2001 r. Tej nowej postaci krzywdy powoda dotyczy przyznane mu zadośćuczynienie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2024 r., I PSKP 26/22).

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar (zakres) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tym zakresie dokonywana jest na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym ich zbadaniu, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego. W orzecnictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że w podobnych sprawach, na podstawie art. 445 § 1 k.c., powinny być przyznawane zadośćuczynienia w zbliżonych wysokościach.

Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym ma ograniczone możliwości w tym zakresie, mógłby zakwestionować ocenę Sądu *meriti* tylko wtedy, gdyby była rażąco błędna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego 29 lutego 2024 r., I CSK 910/23). We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący nie przedstawił przykładów orzeczeń dotyczących osób, którym przyznane zostałyby wyższe zadośćuczynienie za zbliżoną postać krzywdy, do tej u powoda, której dotyczyło zaskarżone orzeczenie. Powód nie wykazał zatem, że przyjęta w sprawie za odpowiednią kwota zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona.

Odnosząc kwotę zadośćuczynienia za krzywdę do sumy gwarancyjnej wyznaczającej granice odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia szkodzącego powód pomija, że w sumie tej zmieścić się ma nie tylko samo zadośćuczynienie, lecz i odszkodowania oraz przyznana powodowi renta.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 102 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., orzeczono jak w postanowieniu.

[SOP]

r.g.